**PIĄTEK 26.06.2020**

1. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby pt. „Wakacyjna podróż”

Link do książki: <https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/npoia-bbplus-ks/mobile/index.html#p=87>

„Wakacyjna podróż”

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyci, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

- Teraz możecie podróżować palcem po świecie.

- Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemska obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

- Tu jedziemy! – palec Olka zatrzyma rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

- W Sydney chciałabym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.

- A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.

Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec pokazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

- Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.

- Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa..

- No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

- A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.

Wszyscy spojrzeli się na nią jak na przybysza z kosmosu.

- Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

- Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

- Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

- Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i …

- Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

- Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwił się Olek.

- Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

- To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.

Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.

- Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

- Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

- Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

- Mrówki, komary i muchy – dorzucił Olek. Ale już po chwili śmiał się jak mama i tata. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

Rozmowa na temat opowiadania;

- co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?

- dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

- jakie kontynenty były widoczne na globusie?

- co wskazywał palec Olka?

- co wskazywał palec taty?

- gdzie chciała pojechać mama?

- co wspominała cały czas Ada?

- co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

1. Zagadki słuchowe dotyczące bezpieczeństwa podczas wakacji:
* Wiem, że pan ratownik mnie nie zauważy,

dlatego nie kąpię się na niestrzeżonej…. (plaży)

* Kiedy płoną lasy, to giną zwierzęta,

dlatego dbam o to i o tym pamiętam,

by w lesie wszystkim żyło się dogodnie.

Z tego powodu nie bawię się ……(ogniem)

* Jeśli się zgubię w obcym dla mnie mieście,

wiem, co mam zrobić, wiem nareszcie!

Mogę zaufać pewnemu człowiekowi,

czyli panu ……(policjantowi)

* Gdy nie ma rodziców w domu,

to choć bardzo przykro mi,

nie otwieram obcym ludziom

do naszego domu……. (drzwi)

* Ze względu na żmije zawsze w lesie noszę

moje ukochane, gumowe …..(kalosze)

* Grzybobranie to grzybów zbieranie,

a nie ich jedzenie czy też smakowanie.

Dlatego po powrocie z lasu

Sięgam do grzybów pełnego …..(atlasu)

* Nie podchodzę do dzikich zwierząt,

bo choć są piękne i bajeczne,

bywają także dla ludzi bardzo ….. (niebezpiecznie)

1. Słuchanie wiersza M. Golc pt. „Słoneczny uśmiech”

Nadchodzą wakacje, słoneczna pora.

Słoneczny uśmiech śle więc przedszkolak.

I tym uśmiechem ze słonkiem razem

ogrzeje wszystkie nadmorskie plaże.

Promienny uśmiech prześle też górom,

by się nie kryły za wielką chmurą.

Ma jeszcze uśmiech dla wszystkich dzieci.

Niech im w wakacje słoneczko świeci.

- A wy gdzie wybieracie się na wakacje? Gdzie chciałybyście wyjechać? – swobodne wypowiedzi dziecka na temat wakacyjnych planów.

To wszystko! Czas rozpocząć wakacje! Życzymy wam dużo słońca, zdrowia, aby wakacje były dla was i waszych bliskich bezpieczne i radosne!

Czekamy na was w nowym roku szkolnym, wypoczętych i chętnych do nauki!

Do zobaczenia!!!